

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 11 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-00

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Arbitraż

Związki górników postanowiły od powiedzieć strajkiem demonstracyjnym na nową obniżkę płac, jaka się do spadła na górników wszystkich załębi.

Spadła? Nie. To arbitrowie (rozjemcy) po „gruntownym” zbadaniu argumentów stron, przedsiębiorców i robotników, uznali za sprawiedliwe i słuszne dalsze obniżanie marnych płac górniczych. W sporze na Górnym Śląsku decydowała komisja, w sporze zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego jeden arbitrowie.

Taki arbitraż jest bardzo na rękę przedsiębiorcom. W każdej chwili mogą obniżyć płace według swego widzimisie, poczem arbitraż

urwie kilka procent od kilkunastoprocentowej obniżki, zarządzanej „na pokaz” przez przedsiębiorców i robotnicy padają ofiarą „chytrej mechaniki” arbitrażowej. Nic tedy dziwnego, że prasa rządowa domaga się wprowadzenia przymusowego arbitrażu w formie dekretu. Taki przymusowy arbitraż wydałby robotników na łup dzikiej zachłanności kapitału i uczyniłby z nich jego niewolników.

Robotnicy są zasadniczo przeciwni arbitrażowi w sporach ekonomicznych, zdając sobie sprawę, że rozstrzyga tu siła. Tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy skład komisji arbitrażowej, lub osoba arbitra, daje rekoimie bezstronności i rzetelnego stosunku do przedmiotu sporu, robotnicy mogą się godzić na arbitraż. Jest to możliwe wtedy, gdy robotnicy mogą powołać na arbitrowie ludzi, do których mają zaufanie.

Łatwo sobie uprzytomnić, jaki byłby wynik ostatniego strajku włóknarzy, gdyby arbitraż miał w nim ostatnie słowo. Włóknarze wygrali strajk dzięki swej imponującej wytrwałości i solidarności i... braku arbitrażu. Wszystkie zatargi ekonomiczne ostatnich lat w Polsce, rozstrzygane przez arbitraż, kończyły się porażką lub klęską robotników. I inaczej być nie może: wpływ kapitału na politykę w państwach jest tak duży, że żaden czynnik państwowy nie wystąpi przeciw interesom kapitalistów.

Z obu orzeczeń arbitrażowych w sprawie płac górniczych, drugie orzeczenie jest szczególnie burzące. Przedsiębiorcy wszystkich załębi domagali się 15% obniżki płac. Komisja Arbitrażowa dla Górnego Śląska ustaliła 6% obniżki, arbitrowie zaś dla obu innych załębi — od 10% do 15%, czyli prawie użnał w pełni uroszczenia baronów węglowych. Motywacją tego orzeczenia przynosi za szczyt samemu orzeczeniu. Oto zdaniem p. arbitra górniczy właściciel wy płace o 15%, orzeczenie zaś jego przywraca części górników do 5% dawanych płac. Co za dobrodziej! A przecież robotnikom szło przedewszystkiem o usunięcie tej krzywdy, jaką płac. Gdy się wychodzi z założenia, że obniżki płac, samowolnie narzuca ne robotnikom, stanowią „fakt dokonany” którego arbitrowie kwestionować nie wolno to się z arbitrażu robi organ pomocniczy przedsiębiorców.

Arbitrowie p. Ulanowski napisał w r. 1928 książkę p. t. „Dr. Filut”. Tenci dr. Filut — a jest nim sam p. Ula-

## Zaostrzenie sytuacji na Kubie Groźba interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych

Według ostatnich doniesień z Hawany, prezydent Machado odrzucił propozycję ambasadora Stanów Zjednoczonych Wellesa co do mianowania sekretarza stanu i zażądania od kongresu, aby odroczył się na czas nieograniczony, celem umożliwienia uregulowania zagadnień politycznych republiki.

Według propozycji ambasadora, sekretarz stanu zastąpiłby automatycznie prezydenta.

Welles po konferencji z prezydentem Machado zwołał zebranie przywódców partii liberalnej, którzy obiecali poprzeć jego akcje.

### ROZRUCHY NA KUBIE TRWAJĄ

Rozruchy w stolicy Kuby trwają w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym w czasie zajść zabitych zostało 2 policjantów, a 2 innych odniosło rany. Oddziały wojskowe powróciły do koszar.

Obserwatorzy neutralni wyrażają zaniepokojenie, że prezydent Machado powinien zdecydować się dziś, czy przy-

mie formułę ambasadora Wellesa i opuścić Kubę, czy też przeciwstawić się będzie rewolucji z nieuniknioną interwencją Stanów Zjednoczonych. Z różnych miejsc kraju donoszą o poważnych zaburzeniach, w których wyniku jest wielu rannych.

### ULTIMATUM PREZYDENTA ROOSEVELTA

Agencja Havasa donosi z Hawany, iż ambasador St. Zjednoczonych Welles złożył prezydentowi Machado w imieniu prezydenta Roosevelta ultimatum, żądające od rządu hawajskiego dotrzymania umowy, zawartej swego czasu ze St. Zjednoczonymi. Poza tem ROOSEVELT ZAŻĄDAĆ MIAŁ USTĄPIENIA MACHADO I PRZEKAZANIA JEGO FUNKCYJ CESPEDOSOWI, NOWOMIANOWANEMU MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH. Ludność oczekuje, iż

Machado ustąpi pod naciskiem opinii, co prawdopodobnie jest już kwestią kilku godzin.

## Druga katastrofa eskadry gen. Balbo

W chwili, gdy cała eskadra gen. Balbo wznosiła się w powietrze, udając się z wysp Azorskich do Lizbony, wydarzyła się katastrofa. a mianowicie jeden z hydroplanów spadł w morze, przyczem jeden członek załogi został zabity a trzech inni odnieśli rany.

Hydroplan wyciągnięto z morza i rozebrano celem zbadania przyczyny katastrofy.

Trzy hydroplany, z eskadry, które pozostały w Ponte Delgada razem z uszkodzonym po pewnym czasie wystartowa-

## Skarga kasacyjna w procesie więźniów brzeskich

W dniu wczorajszym została przez obrońców więźniów brzeskich wniesiona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Tekst skargi kasacyjnej podamy w jutrzejszym numerze.

ly dalej w kierunku obranym przez eskadrę.

Wczoraj o godz. 3.45 popoł. 11 hydroplanów z eskadry gen. Balbo osiadło szczęśliwie na wodach przy ujściu rzeki Tag, dokonawszy powtórnego przelotu oceanu. Druga część eskadry pod dowództwem gen. Pellegrini jeszcze jest w drodze.

## Żona Gandhi'ego skazana na 6 miesięcy

Z Achundabadu donoszą, że żona Gandhiego została skazana na 6 miesięcy lekkiego aresztu.

## Przed III lotem do stratosfery

Uczony belgijski Max Cosyns czyni przygotowania do lotu do stratosfery. Próby lotu Cosyns dokona z niewielkiej plaży belgijskiej Hour - Havannes już 15 sierpnia. O ile warunki atmosferyczne nie pozwolą, wzlot odbędzie się 1 września.

## Niemcy ukorzyli się, ale nadrabiają miną

PARYŻ 8.8. (PAT). Prasa poranna podkreśla, iż między komunikatem biura Wolfa, zawierającym oświadczenie rządu niemieckiego o nieprzyjęciu do wiadomości demarche Francji i Anglii, a faktycznym przebiegiem rozmów na Wilhelmstrasse istnieje podobno zasadnicza różnica. Na podstawie źródłowych informacji „Le Matin” twierdzi, iż wizyta ambasadora Ponceta trwała przeszło godzinę i że von Bulow, wbrew informacjom biura Wolfa, przyjął do wiadomości przedstawienia francuskie, wyrażając w imieniu rządu niemieckiego zapewnienie, iż powzięte będą najostrożniejsze zarządzenia aby dotychczasowe wypadki na granicy niemiecko-austriackiej nie powtórzyły, również wszystkie niemieckie eskadry lotnicze otrzymają kategorię zakaz dokonywania raidów nad terytorium Austrii.

Prasa podkreśla, iż przyjacielskie demarche Francji i Anglii opierały się nie tylko na pakcie czterech. W oświadczeniach swych ambasador powoływał się również na paragraf 80 traktatu wersalskiego. Powstało więc zagadnienie, dlaczego istnieje taka rozbieżność między istotnym przebiegiem demarche i jej rezultatami, a informacjami prasy niemieckiej. Najprawdopodobniej maskę arogancji nałożyło Wilhelmstrasse wyłącznie pro foro interno. W każdym razie na rozbieżność tę należy zwrócić szczególną uwagę. Komentując stanowisko prasy niemieckiej, — „Le Petit Parisien” zazna-

cza, iż demarche wywołała wśród Niemców furor teutonicus skierowany przedewszystkiem przeciw Francji.

## Pożyczka dla Austrii

We wtorek wieczorem podpisany został w Paryżu układ w sprawie emisji transzary francuskiej pożyczki dla Austrii. Subskrypcja pożyczki zostanie otwarta dziś, w czwartek. Wynosi ona 408 milionów 125 tys. franków, oprocentowanych na 5 i pół proc. i podlega zwrotowi najdalej w roku 1953. Kurs emisyny wynosi 93%. Zwrot i obsługa pożyczki zabezpieczone są wpływami z cel oraz dochodami z monopolu tytoniowego Austrii. Ponadto francuska transza pożyczki korzystać będzie z gwarancji francuskiego monopolu tytoniowego.

## Nowe aresztowania

### W związku z morderstwem wice-burmistrza Berenta

Z nakazu władz prokuratorskich przeprowadzone w bieżącym tygodniu na terenie Pruszkowa szereg nowych aresztowań, pozostających w związku z dochodzeniem w sprawie mordu popełnionego na osobie Berenta, wice-burmistrza Pruszkowa.

Część aresztowanych po przesłuchaniu ich przez sędziego śledczego, została w dniu wczorajszym zwolniona. Pięć osób zatrzymano nadal, tak, że łącznie z poprzednio posłakowanymi o dokonanie mordu, pozostaje obecnie w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego 1 rewiru na powiat warszawski 8 osób.

## Pod rządami Hitlera Barbarzyńskie metody zbirów hitlerowskich

Biurowi Conti ogłasza następujący komunikat:

Korespondent wiedeńskiej „Neue Freie Presse” dr. P. Goldman, członek założyciel i b. przewodniczący Związku Prasy Zagranicznej (Verein der Ausländischen Presse) został aresztowany w ubiegły piątek. Aby poprzeć starania Zw. Prasy Zagranicznej o wypuszczenie dr. Goldmanna na wolną stopę, obecny przewodniczący Zw. Prasy Zagranicznej E. A. Mowrer wyraził gotowość ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego w razie wypuszczenia dr. Goldmana. Dr. Goldmann został już w sobotę wypuszczony na wolność, wobec tego p. Mowrer zgłosił dziś swe ustąpienie ze stanowiska przewodniczącego Zw. Prasy Zagranicznej.

Jak wiadomo ustąpienia Mowrera domagano się już od pół roku w związku z ogłoszeniem przez niego książki o

Niemczech, w której czynnik „mirodajne” dopatrzyl się nieprzychylnego stanowiska wobec panującego dziś kierunku. Ogólne zebranie Związku Prasy Zagranicznej nie przyjęło wówczas zgłoszonej przez Mowrera dymisji, wybierając go na ogólnym zebraniu ponownie jednomyślnie przewodniczącym Związku.

Obecnie hitlerowcy wymusili w inny sposób dymisję Mowrera.

### NIEDŁUGO WSZYSCY UCZCIWI NIEMCY ZNAJĄ SIĘ W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH

Usunięci ze swych stanowisk byli członkowie dyrekcji radia berlińskiego zostali z rozkazu tajnej policji internowani w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. B. dyrektor rozgłośni Koepcke doznał w czasie aresztowania go ataku nerwowego i został umieszczony w szpitalu.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania nadużyć i niesłusznego wzbogacenia się z funduszy publicznych.

B. komisarz rządowy do spraw radiowych Bredow, wystosował do ministra propagandy Rzeszy telegram, w którym, zawiadamiając o aresztowaniu zasłużonych dla rozwoju radiofonii niemieckiej osób, wyraża swą z nimi solidarność, domagając się zastosowania wobec siebie podobnego zarządzenia.

### 40.000 UCHODZCÓW WE FRANCJI

„General Anzeiger” donosi z Paryża, że według statystyki francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyemigrowało w ostatnich miesiącach do Francji 40.000 obywateli niemieckich.

### NOWA PROWOKACJA NA GRANICY AUSTRIACKIEJ

Bawarska policja polityczna komunikuje:

Na granicy niemiecko-austriackiej w pobliżu Kiefersfelden doszło w po-

## Walki

### na granicy Iraku i Syrii

Na granicy Iraku i Syrii toczą się ciężkie walki pomiędzy armią Iraku a Syryjczykami — chrześcijanami, którzy przekroczyli granicę w liczbie 1.500. Do tychczas zabito 95 syryjczyków i 20 żołnierzy wojsk Iraku.

Liczba rannych po obu stronach wynosi kilkaset osób. Syryjczycy, którzy podczas wojny opowiedzieli się za koalicją przeciwko Turkom są niezadowoleni z metod postępowania rządu Iraku, a w szczególności z rozkazu o wydaniu broni. Na prośbę rządu Iraku władze francuskie w Syrii zobowiązały się do rozbrojenia syryjczyków, którzy przekroczyli granicę Syrii. Obecne walki są jaskrawym dowodem napięcia sytuacji.

owski — mówi w tej książce do przedstawicieli robotników:

„Moi państwo, Polska, cierpi na zapalenie wyrostka zębarowego, a mianowicie, ma najdłuższe na świecie urlopy robotnicze, i jakgdyby dla wynagrodzenia sobie tej dłuższej skróciła pracę w sobotę. Jest

to pewnego rodzaju sabat lenistwa, wynikłego ze znużenia powojennego, no i w znacznej mierze z braku pracy w ogóle.

Jeżeli kosztem zdrowej operacji zarówno wyrostka urlopowego, jak szabasu polskiego robotnicy uzyskają podniesienie swej stopy życia,

wej, to wyznam szczerze, jabym na to poszedł”.

Jak wiadomo „wyrostek urlopowy” już wycięto, „sabat polski” już zmiesiono. A jak p. Ulanowski idzie na podniesienie stopy życiowej robotnika, to pokazał swoim arbitrażem.

(jmb.).



# Rozpaczliwa walka robotników budowlanych o minimum egzystencji

Już drugi tydzień trwa strajk robotników budowlanych w Warszawie. W Krakowie — poraz drugi — od trzech tygodni robotnicy budowlani stoją w walce strajkowej. W sezonie bieżącym przez kraj cały przeszła fala strajków w różnych gałęziach przemysłu budowlanego i na robotach publicznych.

Wskutek zastoju ruchu budowlanego, przemysłowcy — bez większego oporu ze strony robotników — zdołali narzucić tak niskie płace, że przy dzisiejszym bezrobociu zarobki te nie dają robotnikom możliwości egzystencji.

Jeśli przyjmiemy, że dzisiaj fachowcowi (rzemieślnikom) budowlanemu płaci się przeciętnie zł. 10 dziennie, a robotnikowi zł. 5 dziennie (na prowincji, a nawet i w Warszawie w wielu wypadkach są płace znacznie niższe), i weźmiemy pod uwagę, że robotnik budowlany w ciągu sezonu zdołał pracować najwyżej trzy miesiące, a więc nie nabędzie prawa do zasiłków

ustawowych z Funduszu Bezrobocia, gdyż ustawa wymaga przepracowania co najmniej 26 tygodni, to okaże się, że dla wykwalifikowanego robotnika budowlanego na wyżywienie siebie i rodziny przypada w ciągu roku około zł. 2 dziennie, dla robotnika zaś niewykwalifikowanego około zł. 1 dziennie. Powstaje pytanie, z czego taki robotnik wraz z rodziną ma żyć, kupić odciecz, opłacić komorne i t. p.? Na to dają odpowiedź „pamiętniki bezrobotnych”, przedstawiając tragiczne położenie robotnika polskiego. Nie trzeba zapominać, że jest cała masa budowlanych, którzy od dwóch lat, roku, a najkrócej 6 miesięcy, wogóle nie mogą otrzymać pracy i są zupełnie pozbawieni jakichkolwiek zapomóg. Ci już oddawna gnieźdzą się w najstraszniejszych warunkach w słynnych barakach, w różnych ziemiankach własnego pomysłu, — jak ongiś ludzie pierwotni — lub wogóle dosłownie nigdzie nie mie-

szkają. Pozostała część mieszka w piwnicach i na poddaszach i przy dzisiejszych stosunkach stale nad nimi wisi groza eksmisji.

Przedsiębiorcy budowlani, rozrachowani zupełną bezkarnością, oraz licząc na to, że proletarij budowlany, nekany bezrobociem, głodem i nędzą, nie stanie do walki w obronie swojej egzystencji — zastosowali tak straszny wyzysk, że nawet przemysłowcy na konferencji w Inspekcji Pracy musieli przyznać, że wyzysk w tegorocznym sezonie przekroczył wszelkie granice. Przedstawiciel przemysłowców budowlanych oświadczył, że do tak niskich płac doprowadziła niezdrowa konkurencja nieuczciwych przedsiębiorców, oraz brak odpowiednich rozporządzeń, zobowiązujących wszystkich przedsiębiorców do powszechnego stosowania ustalonych płac. Przedstawiciel uzależnił przystąpienie do rokowań w sprawie cennika płac od udzielenia gwarancji w tej mierze przez Rząd.

Czynnikami rządowymi, które mają silną rękę w stosunku do robotników, wykazują niesłychaną pobłażliwość dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorców. W zeszłym roku przedstawiciel firmy „Pawel Holc i S-ka” za niedotrzymanie umowy z robotnikami został skazany na dwa miesięczny areszt — zasądzony w Sądzie Pracy na zapłacenie robotniczym należności. Słychać było, że firma ta więcej nie dostanie żadnej roboty rządowej, a tymczasem w roku bieżącym otrzymała jedną z większych budowlanych w Warszawie.

Tolerowanie panujących stosunków w przemyśle budowlanym doprowadziło do tego, że robotnicy budowlani na schyłku sezonu, wobec groźby strasznej zimy, która niesie głód, nędzę i poniewierkę, podjęli walkę strajkową, w której trwają nieugięcie.

Czas najwyższy, aby czynnik powołany, sprawę uregulowania warunków pracy w przemyśle budowlanym uznały za zupełnie dojrzałą i zmusiły przedsiębiorców budowlanych do zawarcia takiej umowy, która by gwarantowała wszystkim robotnikom minimum egzystencji.

Jednocześnie wyjaśniamy, że podana w prasie warszawskiej wiadomość o zwołaniu konferencji na dzień 9 bm. nie odpowiada prawdzie.

F. Socha.

## Straik elektryczny trwający od 2-ich miesięcy

Korespondent agencji PID. donosi z Sosnowca:

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego trwa strajk konsumentów prądu elektrycznego, który ma stosunkowo najostrejszy przebieg z dotąd wynikłych na tem tle zatargów. Konsumentom okęgowej elektrowni w Małobądzii pod Będzinem, którzy od 2-ich miesięcy postrzegają się od używania prądu elektrycznego na skutek wysuniętego żądania obniżenia cen prądu, pozbawieni zostali w ostatnich dniach liczników. Elektrownia, nie zgadzając się na obniżkę cen prądu, zdjęła liczniki 90 proc. abonentów.

## Szczegóły katastrofy polskich lotników

W wyniku szczegółowych badań wyjaśniono całkowicie szczegóły katastrofy samolotu braci Adamowiczów.

Okazuje się, iż samolot stracił równowagę i przewrócił się, gdyż lotnicy niedostatecznie obeznani z terenem, lądując wpadli na pobliskie krzaki, okalające to

tnisko i przez to ulegli rozbiciu.

Przywiezieni do szpitala lotnicy oświadczyli, iż Harbour Grace miało być ich pierwszym miejscem lądowania, gdzie zaopatrzyć się mieli w zapas benzyny i oliwy, potrzebnej dla dokonania przelotu.

## Awantury faszystów irlandzkich

Z Dublina donoszą, że przywódca faszystowskiej organizacji „Niebieskich koszul”, gen. O. Duffy, oświadczył, że w najbliższą niedzielę odbędzie się wielki pochód faszystowski. Generał uważa za swój obowiązek stanąć na czele tej manifestacji, w której wezmą udział faszysty ze wszystkich stron Irlandii. Zdaniem generała większość ludności irlandzkiej domaga się zmiany obecnego kursu politycznego.

Ruch faszystowski rozszerza się również na kobiety; tworzą się specjalne oddziały kobiece, które noszą mundury. Zamierzone jest również utworzenie oddziałów młodzieży.

Głównym celem organizacji „niebieskich koszul” jest — jak twierdzą organizatorzy — walka z komunistami i innymi elementami „rozkladowymi”. Na-

razie „niebieskie koszule” nie są groźne wobec negatywnego starostwa całego społeczeństwa.

Wczoraj wieczorem doszło w Dublinie do zajść, skierowanych przeciwko „niebieskim koszulom”. Organizacja „a” urządziła wczoraj pierwszy bal publiczny. Przed gmachem, gdzie odbywała się zabawa, zebrał się tłum, liczący około 5000 osób, który zajął wobec uczestników balu wrogą postawę, wznosząc nieprzyjemne okrzyki i rzucając kamieniami. Wezwana policja z trudem zdołała rozpedzić demonstrantów. W wyniku zajścia szereg osób musiano przewieźć do szpitali. Wśród przybyłych na zabawę znajdował się również b. prezydent Cosgrave. Automobil jego został uszkodzony, a szofer ranny w kolano.

## Studja czy tresura?

W ramach Zjazdu Legionistów odbyła się inauguracja Legionowego Instytutu Studiów, którego prezesem mianowano b. ministra Miedzińskiego. Z jego przemówienia dowiedzieliśmy się, że celem Instytutu nie będą studia historyczne nad Legionami, jakby się mogło wydawać, lecz prace o daleko szerszym zakresie. Chodzi mianowicie o „utrwalenie wyrazu tej wielkiej epoki, w której danem jest nam żyć — danie trwałego wyrazu tym wielkim szczęśliwym przemianom, które w czasie życia naszego pokolenia stały się udziałem naszej ojczyzny”.

Z przykładów przytoczonych przez p. min. Miedzińskiego wynika, że organizatorzy Instytutu chcieliby stworzyć „styl” naszej epoki, jak jest styl Stanisława Augusta czy styl Napoleona.

Można się spierać, czy dla wiecznie nia odrębności sztuki i kultury pewnego momentu dziejowego trzeba się koniecznie organizować i zakładać specjalne stowarzyszenia. Zdaje się raczej, że zjawiska kulturalne i artystyczne istotnie wartościowe nie potrzebują takiej pieczołowitej ochrony, gdyż utrwalą swe istnienie bez tych sztucznych środków. Ale oczywiście, jeśli zakładamy

muzea starożytności i archiwa akt dawnych, czemu nie mielibyśmy kolekcjonować, przechowywać i studiować okazji teraźniejszości.

Co natomiast wzbudza poważne wątpliwości, to metoda pracy, zalecana przez p. prezesa nowego Instytutu. Powiada on o sobie i swoim obozie: „Było naszym trafnym instynktem to, że myślny sobie powiedzieli w czasie orgii demokratycznej, idącej przez świat, że trzeba kogoś słuchać i że szybkie posłuszeństwo jest lepsze, niż najinteligentniejsze rozważania”.

Bezwątpienia, iż podczas bitwy czy pożaru posłuszeństwem wobec kierownictwa więcej się robi, niż medrkowaniem. Ale czy ta metoda ma być też właściwsza w Instytucie studiów jakichkolwiek, nie wyłączając legionowych, można bardzo powątpiewać. I nie przekonano nas nawet apoteozowanie faszystów, jako objawu kultury rzymskiej, gdyż tuż obok mamy inny, zupełnie pokrewny faszystowski ruch, proklamujący także potrzebę autorytetów i nieznoszący żadnego krytycyzmu wywodzący się z ducha germańskiego. P. min. Miedziński o nim nie wspomina. Czyżby nie uznawał tej paranteli?

## Tajemnica afery ks. Pszczyńskiego

„Wieczór Warszawski” donosi:

15 września na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego znajdzie się sensacyjna sprawa senatora Sobolewskiego z B. B. przeciwko redakcji „Polonii”, w związku z rewelacjami o aferze podatkowej księcia Pszczyńskiego.

Dokoła tej sprawy już obecnie powstają niezwykle tajemnicze wypadki. Głównym świadkiem, dzięki któremu w pierwszym rzędzie odsłonięte zostały kulisy sensacyjnej afery, był plenipotent ks. Pszczyńskiego, Zbigniew Sleszyński. W czerwcu Sleszyński nagłe umarł.

Obecnie coraz uporczywiej krąży pogłoska, że Sleszyński żyje, a rzekoma jego śmierć jest tylko upozorowana. Podobno przebywa w jednym z sanatoriów pod Berlinem. Jak pogłoska twierdzi, jest to jeden z tych nieboszczyków, którzy umarli dla świata, jednakże żyją.

Jak dalece odpowiada prawdzie ta pogłoska, trudno ustalić, w każdym razie śmierć generalnego plenipotenty ks. Pszczyńskiego jest przedmiotem najbardziej niesamowitych wersji.

Lewin, jeden z głównych bohaterów niedoszłej afery podatkowej, obecnie przebywa w Polsce. Lewin, mimo, że się na Polskę „obraził”, bynajmniej nie zamierza opuścić terenu inatratnych transakcji, za których z nędzy doszedł do milionów. Lewin obecnie pośredniczy w wielkiej tranzakcji elektryfikacji Małopolski”.

## Spadek liczby abonentów radiowych w Polsce w roku 1932-33

Stały, z roku na rok, wzrost liczby abonentów radiowych w Polsce, datujący się od stycznia 1927, doznał nagłego załamania w roku 1932-1933. Według danych urzędowych liczba radio - abonentów w Polsce w dniu 1 stycznia 1927 wynosiła — 48 tysięcy, w 1928 roku — 119 tysięcy, w 1929 — 184 tysiące, w 1930 r. — 202 tys., w 1931 r. — 245 tysięcy, w 1932 roku — 310 tysięcy, w 1933 r. — już tylko 295 tysięcy.

Największy wzrost abonentów przypadł na rok 1932, w którym zarejestrowano 55 tysięcy nowych radio - abonentów.

Widocznie pod wpływem kryzysu i stałego ubożenia ludności, liczba abonentów spadła po raz pierwszy w dziejach polskiej radiofonii w okresie 7-letnim o 14 tysięcy abonentów.

## Antonina SZEREROWA

Członkini Zarządu Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci  
Nlestrudzona działaczka społeczna

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Cmentarza Ewangelickiego przy ul. Młynarskiej  
w czwartek dn. 10 sierpnia o godz. 2-iej po południu

Zarząd Gł. Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci

Organizacja P. P. S. w Warszawie, Zarząd Gł. Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci wzywają towarzyszy i sympatyków do tłumnego udziału w oddaniu ostatniej posługi zasłużonej Towarzysce

IZA ZIELNKA

## Kongres Socjalistycznej Partii Francji

(Dalszy ciąg)

Dążeniem naszym jest: a) sformułować rezolucję, na którą wszyscy mogliby się zgodzić, b) skupić przy myśli socjalistycznej jednomyślność. Chcę zrobić coś więcej zwracam się do Renaudela i jego przyjaciół, gotów jestem z całą szczerością nazajutrz po Kongresie dołożyć wszelkich starań, aby przywrócić dawny stosunek przyjaźni. Pragnę by moja propozycja była zrozumiana i abyśmy mogli wspólnie użyć naszych wpływów, aby w całej partii przywrócić nastrój harmonii, jaki panował po Kongresie w Tours.

Jeszcze raz Auriol wzywa do jednności zbudowanej na syntezie wszystkich odcieni, wierności statutowi i poszanowaniu uchwał i zobowiązań. Uważa za niedopuszczalne nieuznawanie autorytetu Kongresu, potępia wywiady udzielane prasie burżuazyjnej i wzywa Kongres, aby zalecił grupie parlamentarnej

popieranie takich jedynie projektów rządowych, które mają na celu złagodzenie kryzysu, utrzymanie prawodawstwa społecznego i wolności demokratycznych, organizację pokoju i rozbrojenie prawdziwe. Oświadczam, że jest przeciwnikiem bezpłodnej negacji, jak również stałej współpracy z partiami pokrewnymi. Dla uniknięcia na przyszłość wypadków, jakie miały miejsce, wnoszę, aby Komisja Administracyjna (C. A. P.) stała się organem naprawie kierowniczym pomiędzy jednym a drugim Kongresem i czuwała nad wykonaniem decyzji. Grupa parlamentarna obojętna byłaby stosować się do wskazówek tego organu, ci zaś którzy by się z pod nich wyłamałi postawiają siebie poza namiastem partii.

W odpowiedzi Auriolowi zabiera głos przedstawiciel grupy Renaudela — Hanck. Stojąc na stanowisku, że gru-

pa parlamentarna nie może być zepchnięta do roli automatu, że winno jej przysługiwać prawo inicjatywy, oraz że odpowiedzialną być może jedynie przed Radą Naczelną i Kongresem, stawia wnioski:

a) odrzucenia wszelkiej nagany, ewentualnie wykluczenia,  
b) odrzucenia propozycji nadania Komisji administracyjnej (CAP.) władzy dyktatorskiej.

Jeszcze przemawia Détat. Nazywa Kongres ten „konfrontacją” niepokojów, wyjawieniem uczuć i idei, pomiędzy którymi są takie, co mają dźwięk nowy. Zaznacza, że obrady jego wykraczały daleko po za kwestie taktyki i dyscypliny partyjnej, wchodząc na tor polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Przypomina, że Blum wyraził swoje „przerazenie” słuchając wywodów Marqueta; on zaś — Détat doznał silnego „zaniepokojenia” słuchając Bluma. Odwołuje się do marksizmu, który jest metodą myślenia, a nie zbiorem haseł, które trzeba powtarzać, aby dowieść swej ortodoksyjności. Nakreśla sytuację gospodarczą, kryzys kapitalizmu, dążenie do „autarchii”, wreszcie rozdział w sferze ideologii, prądy faszystowskie i fale antyparlamentarne. Podnosi rolę i znaczenie „klas średnich”, które stawią opór proletaryzacji narzuconej im przez kryzys, pragną przywrócenia fa-

du i zwracają swe nadzieje ku faszystom. Socjalizm znalazł się wobec przeciwników, których się nie spodziewał, stąd jego dezorientacja.

Stwierdzamy kryzys kapitalizmu międzynarodowego i kryzys Socjalizmu międzynarodowego, przełom gospodarczy, i przełom ideowy, tak, jak to przewidywał Marks.

Jesteśmy zgodni co do przyczyn faszystów, ale różnimy się co do dróg walki przeciw niemu. „Lewica” partii dąży do jednoci robotniczej. Ale w kraju o takiej strukturze społecznej, jaką ma Francja, klasa robotnicza nawet zjednoczona nie przedstawiłaby większości liczebnej i nie posiadałaby władzy. A przecież jednoci jest jeszcze tylko nadzieja, hipoteza. Aby ją osiągnąć nasi towarzysze z „Lewicy” muszą podkreślać charakter proletariacki partii, ideę dyktatury proletariatu i dochodzić do negowania obrotu narodowej w ustroju kapitalistycznym. W ten sposób partia odcłabia się od „klas średnich”, od demokracji, od narodu. I faszystom miałby wolną drogę, bo Socjalizm jużby mu jej nie zagroził. Nasza polityka dąży do uniknięcia tego potrzebnego błędu, do utrzymania tego potrzebnego węzła. Zarzucają nam, że wpadamy w demokratyzm burżuazyjny, w nacjonalizm, że jesteśmy pod wpływem faszystów i bolszewizmu.

Usiłując skupić klasy średnie odrywamy je od kapitalizmu i wciągamy do naszej walki antykapitalistycznej. Co zaś do narodu, to czyż nie powinniśmy liczyć się z jego istnieniem? Musielibyśmy przeciw uwzględnić gospodarke narodową, ustanawiając ceny na artykuły żywności, aby nie dopuścić do obniżenia płac robotniczych. W pojęcie ceny wkładamy prawo do życia wytwórców i spóżywców. Nie uznajemy subtelnej różnicy Bluma pomiędzy zdobyciem władzy a jej wykonaniem. Nie możemy się zgodzić na dialektyczną koncepcję historii Bluma, nie chcemy rezygnacji, cierpliwego oczekiwania na rozwój wypadków, pragniemy czynu. Blum zarzuca nam, że chcemy iść za prądkiem i zaleca ostrożność, obawiamy się, że on idzie za wolno, a tymczasem wypadki nas zmiażdżą. My mówimy, że trzeba być wszędzie obecnym, bronić zagrożonych praw, stwierdzać wobec mas ich prawo do życia i pracy, ale trzeba najpród zdobyć te masy. We Francji wyraz „dyktatura” budzi powszechną obawę tyranii, ale przeciw dyktaturze klas pracujących — to demokracja. Gdy masy wyniosą nas do władzy, spełnimy jedynie mandat jaki one nam dadzą.

(Dok. nast.)



# Pod katowskim toporem hitleryzmu

## Kara śmierci w Niemczech. — Więzienia mordownią

Berlin, w sierpniu 1933 r.

W procesie hitleryzacji nie można było w Niemczech pominąć ani więzień, ani przepisów karnych i regulaminów. Hitlerowcy rzyli, że więźniowie powodzi się lepiej, niż ludziom na wolności, wobec tego kierując czynnikami niemieckimi poszły za tym wołaniem. Dziś czytamy w prasie hitlerowskiej, jak to za dawnego reżymu wygodnie było więźniowie w więzieniach niemieckich.

Liberalistyczno - marksistowskie społeczeństwo wytworzyło pogląd, pisał hitlerowcy, że zbrodniarz jest również człowiekiem, który często pokutuje za winy otoczenia i że postępować z nim należy jak z człowiekiem. Hitlerowskie Niemcy nie chcą słyszeć o teorjach, które zbrodnię przypisują stosunkom społecznym. Stara teoria odstraszenia, a nie nowe wychowanie przestępców na ludzi uczciwych ma być zastosowana w całej rozciągłości. Czytelnikom opisywano dawno, jak wszystkie więzienia miały przewiewne, idealnie oświetlone lokale, sygnale, centralne ogrzewanie wodę bieżącą, jak więźniom było nawet wolno wychodzić na przechadzki, jak nawet uprawiali sporty, słuchali radia.

Obecnie warunki te, których opis był przesadzony, zmienia się gruntownie. Pruski premier Goering wydał w tych dniach rozporządzenie, w którym powiada się, że kara musi być rzeczywiste karą i zapłatą.

Koniec wszelkich wygód.

Premier pruski wspólnie z pruskim ministrem sprawiedliwości Kerrlem streszcza nowy regulamin karny w specjalnej książce p. t.: „Pruskie prawo egzekucyjne karny i łaski”.

W książce tej znajduje się hitlerowski kodeks karny i regulamin więzienny.

Prawo jest uproszczone: zbrodniarz jest postawiony przed sądem i według nowego kodeksu karnego, opracowanego przez bawarskiego ministra sprawiedliwości i komisarza sprawiedliwości Rzeszy d-ra Franka, skazany zostaje bądźto na śmierć, bądźto na twierdzę lub karę więzienia. Nie będzie się uznawało żadnych okoliczności łagodzących. Tylko premier może w przyszłości orzec, czy podstępny zasługuje na to, aby uznać okoliczności łagodzące. Wszelkie pomoc organizacje sądowe, które stały do dyspozycji oskarżonego, jak pomoc prawną, obrońca z urzędu i t. p. zostają zniesione.

Funkcjonować będzie tylko prokuratura.

## Potęga znachorstwa

Rozmowa przeszła na tory polityczne i — jak to obecnie zwykle bywa — zatrzymała się na faszyzmie.

— Mówicie, co chcecie — wywołał starszy pan, którego tytułowano panem radcą — ale nigdy nie uwierzcie, że te 17 milionów Niemców, które głosowały na HITLERA, to same kretyny i matoty, lub że te masy, na których opiera się obecny system rządzenia we Włoszech, składają się z samych głupców lub krwawych zbirów. Nie jestem politykiem i dlatego patrzę na te rzeczy obiektywnie i bez zaciętrzenia partyjnego. Ma ten ruch widocznie w sobie jakieś siły żywotne, które sprawiają, że to, to tam, to w Szwajcarii, to w Irlandii wybuchło, i ma widocznie w sobie jakąś moc atrakcyjną, która sprawia, że masy, wzbijając się z różnych sfer społeczeństwa, idą za tym ruchem. Ponieważ nie rozumiem fašyzmu, nie potępiam go tak, jak wy, politycy, to czynicie.

— Psychoza, panie radco, nie innego tylko psychoza — odezwał się inżynier. W wielkich średnich zdarzało się, że cała ludność miasta lub całej prowincji opuszczała swe domy i szła procesją od miasta do miasta, od wsi do wsi, to śpiewając pobożne pieśni, to biczując się, to zadając sobie wzajemnie krwawe rany, to znów wyprawiając orgie bachiczne. A pochód krzyżowy dzieci, podczas którego zginęło w fałach wód, w wawozach górskich od zimna, od głodu i chorób zakaźnych kilkadziesiąt tysięcy dzieci — czyż to nie była psychoza? A pojawiające się od czasu do czasu w Rosji ruchy sekciarskie, podczas których ludność zamykała się w działy i całym dobytek w drewnianej cerkwi i sama podpalała się, aby żywym urosnąć z cerkwią spłonąć? Dlaczego fašyzm nie ma być nowocześnie odmianą takiego szata flumnego, który dziejeł poczęcie, telegrafowi, telefonowi i udoskonalonym środkom lokomocji ogarnia już nie miasta i prowincje, lecz całe kontynenty?

Tu zabrakł głosu lekarza:

— Przeczajcie panów, że ja, jako laik w sprawach społecznych, pozwalam sobie zabrać głos w tej dyskusji, lecz mam ura-

Jeśli chodzi o poszczególne kary, to kara śmierci będzie wykonana tylko przy pomocy topora; w poszczególnych wypadkach rząd Rzeszy może zmienić sposób wykonania wyroku.

W „Völkischer Beobachter” czytaliśmy w tych dniach wyrażenie: „W niektórych krajach pruskich dotychczas obowiązowało postanowienie, że kara śmierci wykonywana ma być gilotyną. Gdzie indziej używano ciężkiego spadającego miecza. To były skutki prawa francuskiego, którego wpływy przeniknęły do niektórych prowincji pruskich za czasów Napoleona. Obecnie według nowego rozporządzenia wyrok śmierci wykonywany będzie toporem. To jest metoda kary, która dotychczas nie dała powodu zażaleń”.

Uwaga ta jest nad wyraz trafna. Istotnie, dotychczas ani jeden delikwent po ścięciu go toporem, nie skarżył się. Ani ten, któremu na krótko przed wojną w Magdeburgu, kat zdołał uciąć głowę dopiero za trzecim zamachem.

Dlaczego ma się stosować francuska gilotyna, kiedy można zachować starogermanskie obyczaje? Nie jest wyłączone, że w przyszłości zaprowadzone zostaną jeszcze inne starsze sposoby traktowania ludzi.

Kary więzienne w twierdzy i ares-

cie będą — według nowych postanowień różne.

Więźniowie nosić będą specjalne ubrania a zmuszeni będą pracować i po- za więzieniem. Długość dnia pracy zależy od urzędowych postanowień. Znosi się domowe więzienia, a natomiast na ich miejsce wprowadza się uwięzienie w poszczególnych celach.

W więzieniach odróżnia się więźniów, odbywających karę po raz pierwszy i więźniów z przeszłością kryminalną.

Dla młodzieży obowiązują inny regulamin. Więźniom nie daje się żadnych ulg, ani przywilejów.

Wykonanie kar musi być tego rodzaju — powiada rozporządzenie — aby przestępcy zapamiętali sobie trudny i złośliwy i aby wystrzegali się drugiego karnego czynu. Życie więzienne utrzymać musi być poniżej poziomu życia bezrobotnych.

Pruskie i niemieckie urzędy sprawiedliwości są przekonane, że za ich przykładem pójdą wszystkie inne państwa i że w ten sposób uda się wykorzystać zbrodniczość. Co za arogancja i cynizm! Hitlerowcy zdają się wcale nie rozumieć, że sami popełniają niezliczone zbrodnie, za które — zgodnie z ich własnym kodeksem — należy im się starogermanski topór.

Z. R.

## P. Duch a pragmatyka

Doczekaliśmy się wreszcie oficjalnego wynurzenia na temat zmiany pragmatyki dla pracowników ubezpieczeń społecznych, którą cała opinia publiczna jednomyślnie potępiła, jako sprzeczną z prawem.

W „Gazecie Polskiej” z dnia 27 lipca r. b. ukazał się wywiad „Iskry” z wice-ministrem opieki społecznej, dr. K. Duchem pod frapejącym tytułem „Jaka najwyższe świadczenia, jak najtańsza administracja”.

Podsekretarz stanu w tym wywiadzie usiłuje przedstawić pragmatykę jako największe dobrodziejstwo dla ubezpieczonych. Dlatego krzywdą moralną dla pracowników ma podnieść świadczenia, w jaki sposób potanieje administracja, gdy „władza przełożona” będzie mogła w każdej chwili wysłać podległy sobie personel ubezpieczeniowy na „zieloną trawę” — to pozostanie tajemnicą p. Duchy.

Dla nas jedno nie ulega wątpliwości:

że żaden prawnik nie zdoła obronić bezpodstawnych tez, zawartych w pragmatyce dla ubezpieczeniowców. Rygorystyczne zarządzanie w stosunku do pracowników instytucji, pogwałcenie ich praw obywatelskich, postawienie widma redukcji przed każdym biurkiem urzędnikiem — nie mogą w magiczny sposób przetworzyć się w złoto, któreby następnie pan komisarz, czy też ministerjalna władza nadzorcza, rozdzielali wśród ubezpieczonych. Nasi czytelnicy w takie bajki nie uwierzą, choć właśnie w interesie naszych czytelników leży, by świadczenia socjalne były najwyższe. Nie uwierzą, bo magiczne działania komisarzy rządowych w społecznych instytucjach ubezpieczeniowych (a gdzie komisarzy niema?) są im dobrze znane.

P. Duch wierzy w magiczne skutki słowa: powie, że świadczenia się podniosą i świadczenia urosną, jak babka na drożdżach. Robi przy tem cudowne odkrycia, zaczyna widzieć to, czego jego poprzednicy mimo długotrwałego dozorowania przy warsztacie ubezpieczeniowym nie dostrzegli. A przecież jego poprzednikiem nie był byle kto, bo n. generał Hubicki. Nawet p. Prystor przez dwa lata uprawiał niwę ubezpieczeniową. Ale czego nie widział Prystor i Hubicki, to dojrzał p. Duch, choć długoletni komisarze rządowi tego nie widzieli.

Cóż takiego zobaczył p. Duch? Zobaczył, że ciężki trud i znój codziennej pracy ubezpieczeniowców społecznych, odbywającej się w warunkach częstokroć trudnych, trwającej od lat kilkunastu lat, pochłaniającej wiele godzin pracy ponadliczbowej, pracy wytężonej i wyczerpującej, był wymierzony przeciw ubezpieczonym, pomniejszał świadczenia, powiększył koszty administracji.

Przeciw takiemu naświetlaniu sprawy, stanowiącemu bardzo ciężki i bardzo krzywdzący zarzut dla zawodowej, ofiarnej i trudnej pracy pracowników ubezpieczeń społecznych, a mającemu z drugiej strony tworzyć rodzaj osłony dla istotnych, a ukrytych celów wprowadzanych przepisów, — tysiączne rzesze ubezpieczeniowców, a z nimi opinia publiczna, podnosi silny i stanowczy głos protestu.

W normalnych warunkach i dla normalnych potrzeb nawet w reorganizowanych instytucjach nie jest potrzebne wprowadzanie drakońskich przepisów, przekreślających dorobek pracy życia tych pracowników, którzy siły i zdrowie swoje, zdolności i wykształcenie oddali w służbie dla instytucji ubezpieczeniowej. Pragmatyka bowiem przewiduje pozbawienie ich stałości pracy, nabytych praw emerytalnych, wprowa-

## Przegląd prasy

### SUBIEKTYWNI I KRÓTKOWZRO- CZNIE

Niedzielną mową prezesa Ślawka jest wciąż tematem rozważań w prasie polskiej.

„Nasz Przegląd” znajduje „słabe strony” w koncepcji pułkownika Ślawka (właściwie nie p. Ślawka, lecz p. Cara — przyp. red.) i przewiduje, że projekt poza BB. nie znajdzie w Sejmie żadnego poparcia. „Nasz Przegląd” pisze:

„Sądząc z artykułów, które ukazały się organach rdzemej opozycji polskiej trudno wątpić, aby którykolwiek z pośród klubów nierządowych poparł projekt BB. Przeciwno projektowi wystąpią niezawodnie wszystkie ugrupowania mniejszościowe już chociażby dlatego, że reprezentacja mniejszości narodowych w równorzędnym z Sejmem Senacie zostaje faktycznie zredukowana do zera w dwu trzecich jego składu elitarnie wybranego”.

Po tych uwagach krytycznych „Nasz Przegląd” czyni dyg w stronę rządu, pisząc:

„Obiektywnie należy stwierdzić, że system rządów obecnych — niezależnie od takiego czy innego ucieleśnienia się w ezacie przepisów ustrojowych — prowadzi do utrwalenia się w społeczeństwie bardziej postępowych zasad współzycia obywatelskiego na wszystkich polach zbiorowej twórczości aniżeli system klasyczny parlamentarizmu”.

Powyżej wypowiedziany pogląd, po-

mijając meritum sprawy, przedewszystkiem nie jest obiektywny. Dla tych, którzy w Polsce nie widzą innych możliwości, jak tylko rządy „sanacyjne” albo rządy „obwiepola”, oczywiście system rządów obecnych — ich zdaniem — może prowadzić do urwania się w społeczeństwie bardziej postępowych zasad współzycia obywatelskiego.

Jest to pogląd przedewszystkiem subiektywny, a powtóre błędny. „Nasz Przegląd” uległ sugestji „sanacyjnej” propagandy, że „sanacja” to naród. Filint z „sanacją” z pewnością nie przychylnia się do utrwalenia postępowych zasad współzycia, a tego rodzaju twierdzenie, że system obecnych rządów jest — pod względem utrwalenia współzycia — lepszy od parlamentarizmu, dowodzi tylko krótkowzroczności politycznej i wywołuje oburzenie u demokratów, którzy właśnie w tym przełomowym czasie w parlamentarystyce i ustroju demokratycznym widzą jedyny natunek przed społecznymi wstrząsami, których „Nasz Przegląd” pewno chciałby uniknąć.

### ICH KONSTYTUCJA.

Pod powyższym tytułem czytamy w brzmieniu „Naprzódzie” następujące rozważania na temat Carskiej konstytucji:

„Czy jednak potrzeba dopiero słowami wypisać w przyszłej konstytucji to co już obecnie jest faktem? Czy teraz, przy starej konstytucji, bez uprzywilejowania „elity” stan rzeczy nie jest taki sam, jaki miały być po uchwaleniu zmiany? Czy tak zniechęcony i pogardzony przez sanację „przerost sejmowadziwa” nie zamienił się w przerosł władzy wykonawczej i to nie na podstawie choćby złej, ale ustawy, a na podstawie — powiedzmy ostrożnie — środków, któremi ta władza rozporządza?”

„Naprzód” nie wie, iżby BB. znalazło w Sejmie dostateczną większość dla uchwalenia tego projektu:

„Nie wątpimy, że ani p. Ślawek, ani ci, co jego planom przyklaskują, nie ludzą się, aby mogli to zrobić w sposób normalny, t. j. drogą na Sejm i Senat. Mogą wprawdzie mówić i pisać, że mają już kwalifikowaną większość w Izmieniu — skąd ona się miała wziąć, to widocznie ich tajemnica, której wyjaśnienie ma przynieść sesja jesienna, o ile sprawdzi się zapowiedź, że elaborat konstytucyjny ma już w listopadzie znaleźć się na stole Wysokiej Izby. Wtedy w świetle publicznej dyskusji pokaże się, czy te zapowiedzi, raczej groźby, są czemś więcej, niż atrakcją zjazdową”.

### OBCE WZORY.

Krakowski „Głos Narodu” występuje w obronie poniewieranych przez „sanację” sejmów z przed maja 1926 r. i dowodzi, że nowy pomysł BB. wcale nie jest oryginalny i opiera się na obcych wzorach. Czytamy w „Głosie Narodu”:

„Dzieje odrodzonego państwa polskiego od momentu powstania do maja r. 1926 obfitują w fakty wielkiej doniołości historycznej, w których nietylko współdziałały Sejm, ale które również dochodziły do skutku z inicjatywy przedstawicielstwa narodowego. Nie kto inny, lecz właśnie Sejm, kładł podwaliny pod budowę państwa. Natomiast w okresie pomimo roli Sejmów zeszła do zera w życiu państwowym. Z ogłoszonych przez p. Ślawka „wytycznych nowej konstytucji” wynika, że ten stan rzeczy ma być utrwalony na dalszą przyszłość. Służyć ma do tego celu specjalnie skonstruowany Senat, oparty na jednej grupie, stanowiącej nieliczny odsetek społeczeństwa, i będący naśladowaniem obcych wzorów. Bo pomimo wszystko, co się mówi i pisze, pomimo silenia się na oryginalność, koncepcja tego Senatu przypomina bliźniaczko wielką radę fašystowską i senat hitlerowski który ma się zbierać i obradować w Monachium.

Słowem, poza oficjalnymi organami BB., które na każde kichnięcie p. Cara czy p. Ślawka, muszą odezwać się „Na zdrowie”, cała opinia polska, nie wyłączając części BB. (konserwatyści) wypowiedziała się przeciw „krzyżowej” elicie.

Zdaje się, że z temi eksperymentami konstytucyjnymi zachodzi to samo, co Edward Bernstein w okresie rewizjonizmu chciał widzieć w socjalizmie: nie cel ostateczny, lecz sam ruch. „Sanacja” chodzi nie o konstytucję, lecz o ruch w „interese konstytucyjny”.

X. Y. Z.

## Rokowania o nowy polsko-czeski układ handlowy

W drugiej połowie sierpnia podjęte będą w Pradze rokowania między Polską a Czechosłowacją o zawarcie układu handlowego, któryby unormował całokształt stosunków handlowo - politycznych między obu państwami. Rokowania te pozostają w związku z nową polską taryfą celną, która wejdzie w życie w październiku r. b.

Jak się dowiaduje agencja Press, na czele delegacji polskiej, udającej się do Pragi, stanie dyrektor departamentu handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu, dr. Sokołowski.

## Postępowanie dyscyplinarne przeciwko słuchaczom Szkół Akademickich

Nowa ustawa o szkołach akademickich przewidywała również nową organizację władz dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego przeciwko słuchaczom szkół akademickich. Odnosne rozporządzenie ministra wyznał religijnych i oświecenia publicznego ukazało się w dniu 9 sierpnia z natychmiastową mocą obowiązującą. Zawiera ono w postanowieniach ogólnych m. in. przepis, że odebranie praw publicznych w drodze prawomocnego wyroku sądowego karnego pociąga za sobą automatycznie pozbawienie prawa do studiów w szkołach akademickich. Student, przeciwko któremu wszczęto postępowanie dyscyplinarne, nie może uzyskać świadectwa odesłania, aż do chwili uprawnomożenia się orzeczenia dyscyplinarnego.

**DZIWIĄK**

w teatrze „ATENEUM”

— przedstawia życie w Sowietach  
— przykuwa uwagę widzów  
— wzrusza do łez  
— daje pole popisu  
— świetnym artystom

**ODCISKI I ZGRUBIENIA SKÓRY**

**SALVATOR**  
Aptekarza  
W. Borowskiego, znany od 50 lat.  
Zadać w aptekach i skł. aptecznych.  
Skład główny: „SALBOR” Lab. Chem.-  
Farmac. — Walec 11. Tel. 285-47.



## Układ polsko-gdański

Poniżej podajemy tekst układu polsko-gdańskiego w sprawie wykorzystania przez Polskę portu w Gdańsku oraz umowę regulującą prawa mniejszości polskiej w Gdańsku. Stosunki polsko-gdańskie omawialiśmy w specjalnym artykule.

Przedstawiona na wtorkowym posiedzeniu Volkstagu gdańskiego tekst układu polsko-gdańskiego w sprawie wykorzystania przez Polskę portu w Gdańsku, przewiduje m. in.: 1) zawieszenie na czas trwania umowy wszelkich sporów przed Ligą Narodów. 2) Rząd polski zobowiązuje się do wykorzystania portu gdańskiego w granicach obecnego obrotu portu.

Umowa dotycząca praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Wolnego Miasta przewiduje: 1) Utworzenie szkół powszechnych z językiem wykładowym polskim o ile zgłosi się przynajmniej 40 dzieci polskich lub mówiących po polsku, zamieszkałych w danej gminie, lub gminach sąsiednich. 2) Polacy mogą na własny koszt zakładać szkoły prywatne oraz wyższe zakłady naukowe. W szkołach uzupełniających mają być utworzone specjalne klasy z językiem wykładowym polskim o ile zgłosi się do nich co najmniej 25 uczniów. Studenci polscy na wyższych uczelniach traktowani będą na równi ze studentami narodowości niemieckiej. 3) Gdańsk zobowiązuje się uznać

świadectwa i dyplomy wyższych szkół polskich oraz nie stawiać żadnych przeszkód w wykonywaniu zawodów wolnych na terenie w. m. Gdańska. Postanowienie to dotyczy również związków rzemieślniczych i innych organizacji zawodowych. Wolne Miasto Gdańsk gwarantuje swobodę posługiwania się językiem polskim zarówno w stosunkach osobistych, jak gospodarczych i urzędowych.

## Świat w zdarzeniach

### Depesze—Telefony—Wiadomości radjowe

#### BOHATEROWIE PRACY

W Sosnowcu podczas wydobywania węgla z szybku obok walcowni „HRA-BIA RENARD” dwóch robotników uległo zatruciu gazami. Jeden z nich Czesław SUŁAKIEWICZ poniósł śmierć na miejscu. Drugą ofiarą wypadku w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. CHMURA PIASKOWA POGRĄŻYŁA CAŁE MIASTO W CIEMNOŚCIACH

W miejscowości Marrakesz w Maroku pograżyła wczoraj o godzinie 10-jej

rano olbrzymia chmura piaskowa całe miasto w zupełnej ciemności. Szalejąca jednocześnie wicher zniszczyła znaczną część zbiorów na polach, pozrywała dachy z domów i powyrzywała drzewa.

#### POWRÓT POLSKIEJ EKSPEDYCYJ POLARNEJ

Przewodniczący Polskiej Narodowej Komisji Roku Polarnej, dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego dr. Jean Lugeon komunikuje, że Polska Ekspedycja Polarna przybędzie z Wyspy Niedźwiedziej do Tromsø 24 b. m.

Powrotu ekspedycji do Polski należy się spodziewać w końcu sierpnia lub w pierwszych dniach września.

#### STO OSÓB ZATONEŁO

W pobliżu miejscowości Noakhali w Bengali zatonała wielka barka, w której znajdowało się 150 osób. Około 100 osób przeważnie Hindusów zginęło zaś resztę uratowano.

#### NIEZWYKŁA KATASTROFA

W pobliżu Falkstone spadł samolot wojskowy na dach hangaru i zapalił się. Jednocześnie zapalił się również hangar, który spłonął doszczętnie. Pastwą płomieni padło również 7 samolotów, których nie zdołano usunąć z hangaru. 2-ch

wewnętrznych Goering wydał rozkaz rozwiązania z dniem 15-go b. m. policji pomocniczej, która „spełnia już swe zadanie”.

#### NA ISLANDJI LUDNOŚĆ ZNISZCZYŁA FLAGĘ ZE SWASTYKĄ

Z Reykjavíku (stolicy Islandji) donoszą, że w miejscowości Siglufjörður ludność tamtejsza zdarła i zniszczyła flagę ze swastyką, która powiewała nad siedzibą konsulatu niemieckiego. Później oddział policji nie zdołał temu przeszkodzić.

## Pochód nieposłusznych w Indiach

### przybiera olbrzymie rozmiary

Z Bombaju donoszą, że pochód nieposłusznych, który został przerwany wskutek aresztowania Gandhiego, ma być wznowiony. Z całego kraju przybywają pomimo represyj ze strony władz angielskich do Ahmedabadu grupy ludzi, którzy mają odbyć marsz poprzez Indie. Policja aresztuje uczestników pochodu i osadza ich w więzieniu. Hindusi nie stawiają żadnego oporu i oddają się

biernie w ręce władz. Więźnia są przez pełnione zwolennikami Gandhiego i wciąż przybywają nowi aresztowani, dla których nie ma miejsc. W wielu wypadkach z powodów technicznych musiano ich pozostawić na wolności. Wicekról lord Willingdon, który bawił od kilkunastu dni w Bombaju, odjechał do Simli.

## Premier duński tow. Stauning

### zapowiada energiczną walkę z faszyzmem

Premier duński Stauning, który jest — jak wiadomo — przywódcą partii socjalno-demokratycznej, wygłosił na jednym z zebrań partyjnych niezwykle ostrą mowę, skierowaną przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu w Danii. Są również w Danii ludzie, oświadczył premier, którzy sieją w kraju niepokój i niezgodę. Jednakże duńska partia socjalistyczna nie pozwoli na to, aby wypadki potoczyły się tą samą drogą

co w kraju sąsiednim i doprowadziły tam do unicestwienia bratniego stronnictwa socjalistycznego. Partia nasza odrzuca przemoc i metody dyktatorskie, jakkolwiek one przybiorą formę. Premier zapowiedział jednak energiczną walkę z ruchem hitlerowskim w północnym Szwecji. Ruch ten zasilany z zewnątrz zagraża najżywościjszym interesom Danii.

## Z nowych książek

Ernest Lothar: „MAŁA PRZYJACIÓŁKA”. Autoryzowany przekład Marcela go Tarnowskiego. Wydawnictwo J. Przeworskiego.

Przytłaczająca wrogość odczuwać, wstępującą ostrą w konflikcie małżeńskim pomiędzy kulturalnym Żydem, a kobietą aryjskiego pochodzenia należąca do tak zwanych lepszych sfer towarzyskich, stanowią główne podłoże tej

interesującej powieści. Ofiarą bolesnych starć rodzinnych pada, jak zwykle, dziecko. Rozpaczliwa walka z tęmiennym kłamstwem, ciągle borykająca się z niezrozumiałymi dlań, a trudnymi do rozwiązania problemami miłosnym, oraz cała ta niemożność podążania piętrzących się fatalnie powikłań życia, prowadzi dwunastoletnie dziecko do nieudanego, na szczęście, samobójstwa. Poświęcenie „Małej przyjaciółki” ratuje jednak i oświeca rodziców. Rozmieją wreszcie, że żyć to znaczy kochać nie tylko samego siebie i że te trzy są jedynie prawdziwe, które się wylewa nad cudzem nieszczęściem.

Głębokie znanstwo skomplikowanej duszy dziecięcej czaruje i podbija od początku do końca.

Przekład żywy i staranny. S-a.

#### Skrzynka radjowa P.K.O.

P. K. O. dla swoich poszczególnych klientów, wprowadza za pośrednictwem Polskiego Radia skrzynkę radiową P. K. O., w której co środę od godz. 15.45 do 16-jej udziela fachowych odpowiedzi na zapytania kierowane do instytucji.

Wszelką korespondencję należy przysyłać pod adresem: Skrzynka P. K. O. Warszawa, ul. Jasna 9.

## Historja pewnego wynalazku

„Polonia” przynosi z Warszawy następującą historję:

Zamożny do niedawna majster gisierski, p. Józef Statler, obecnie starzec 85-letni, dokonał w ciągu życia kilku wynalazków, które przyniosły mu pieniądze i sławę.

Przed dwoma laty p. Statler zrobił nowy wynalazek, który nazwał „sposo-

bem rozbrajania amunicji armatniej”. — Prób dokonano na forcie Bema. P. Statler rozbroił wówczas 272 pociski i komisyja, w której brali udział wybitni fachowcy wojskowi, uznała wynalazek za bardzo doniosły. Wśród członków komisji znajdowali się generałowie: Lipkowski i Porzecki.

Wkrótce generał Porzecki zawarł ze Statlerem umowę, iż będzie eksploatował jego wynalazek. Statler miał otrzymywać 1000 złotych miesięcznie pensji w okresie rzeczywistej pracy, a na wypadek choroby, uniemożliwiającej mu pracę, miał dostawać 450 złotych miesięcznie. Umowę podpisano, jednak do eksploatacji wynalazku nie doszło.

Znalazłszy się w nędzy, Statler złożył podanie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zapomogę na opatentowanie wynalazku. Na interwencję p. prezydenta samodzielny wydział wojskowy przy ministerstwie przemysłu i handlu przyznał Statlerowi 35 złotych na koszty opatentowania.

Jakież było zdziwienie sędziwego wynalazcy, gdy, złożony projekt w urzędzie patentowym, dowiedział się, iż wynalazek jego nie może być opatentowany, gdyż jest już wykupiony patent na nazwisko generała Porzeckiego i inż. Bielskiego (71).

Statler ponownie zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o przyznanie mu adwokata, który zająłby się jego sprawą i wywindykował prawa do wynalazku. Z polecenia p. prezydenta, zajął się tem adw. Dobrzyński, który wytoczył proces gen. Porzeckiemu i inż. Bielskiemu przed sądem handlowym w Warszawie. Na świadka powołano, między innymi, gen. Lipkowskiego, który wyraził głębokie przekonanie, że wynalazek należy do Statlera. Sprawa od półtora roku toczy się w sądzie handlowym, gdzie z różnych względów, była już siedmiokrotnie odraczana. Jednym z powodów była śmierć inż. Bielskiego.

Sędziwy wynalazca znajduje się w skrajnej nędzy i mieszka dotychczas w przytułku. Dopiero od niedawna, dzięki jednemu ze swoich znajomych, otrzymał mieszkanie.

Zamaczyć należy, iż p. Statler nawiązał kontakt z rumuńskim ministerstwem spraw wojskowych, które zamierzało nabyć jego wynalazek, z powodu jednak niemożności uzyskania patentu, — pertraktacje zostały zerwane”.

## Katastrofa lotników polskich

Na Nowej Fundlandji samolot „ORZEŁ BIAŁY” braci ADAMOWICZÓW ULEGŁ KATASTROFIE podczas lądowania na miejscowym lotnisku. Według niesprawdzonych wiadomości bracia Adamowicze ZOSTALI CIĘŻKO RANNI.

Szczegóły katastrofy samolotu braci Adamowiczów są następujące: samolot po przebyciu szczęśliwie 1800 km, z lotniska Bennet Field pod Nowym Jorkiem do Harbour Grace na Nowej Fundlandji, opuścił się na lotnisko. Silnik pracował

na zwolnionych obrotach i samolot stracił szybkość dotykając kołami ziemi. W pewnej chwili silny podmuch wiatru uderzył w samolot, który stracił równowagę i przewrócił się. Bracia Adamowicze odnieśli rany, które jednak nie zagrażają niebezpieczeństwem ich życiu. Lotnikom polskim udzielono niezwłocznie pomocy lekarskiej. Samolot jest uszkodzony. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie.

Inne szczegóły wypadku podajemy na innym miejscu.

## Tajfun zniszczył 2000 domów

### zatonął 360 statków i 1020 ludzi—Setki ofiar

Przez Koreę przeszedł straszliwy tajfun. Spowodował on olbrzymie spustoszenie. 2000 DOMÓW ZOSTAŁO ZNISZCZONYCH, 360 STATKÓW RYBACZKICH ZOSTAŁO ZATOPIONYCH LUB ROZTRZASKANYCH O BRZEGL 1020 ŁODZI ULEGŁO USZKODZENIU. Do

tychczas ustalona liczba zabitych wynosi 27 osób, liczba rannych zaś 200, jednakże liczba ofiar jest znacznie większa, albowiem o losie 230 osób brak jest dotychczas wiadomości i istnieje obawa, że większość z pośród nich znajduje się wśród zabitych.

## Jezioro które znika

### raz na 100 lat z powierzchni ziemi

W Irlandji w hrabstwie Sligo w ciągu jednej nocy znikło z powierzchni ziemi jezioro wielkości czterdziestu akrów, o zawartości mniej więcej 52 milionów ton wody. Na wyschłym dnie pozostały masy niezwykłych ryb. Świat powietrza dążącego do zapełnienia powstałej widocznie pod powierzchnią nowej próżni, był słyszany w promieniu pół mili od zagonionego jeziora. Geolodzy tłumaczą to niezwykle zjawisko powstaniem pod powierzchnią ziemi prądów wody, silniejszych od prądów ziemnych i nagłym rozszerzeniem się

przewodu, łączącego oba zbiorniki wody. Miejscowa tradycja, sprawdzona zresztą obiektywnie, stwierdza, że jezioro to znika regularnie raz na sto lat. W podaniach ludowych zjawisko to połączone jest z jedną z najstarszych legend celtycko-irlandzkich.

#### Nowe 10-złotówki

Mennica Państwowa wybiła już pierwszą serię pamiątkowych monet 10-złotowych ku czci króla Jana Sobieskiego nowe 10-złotówki odpowiadają całkowicie kształtem znajdującym się dotąd w obiegu, przyczem na stronie, na której znajduje się główne symboliczne przedstawienie popiersia Jana Sobieskiego podług historycznego zryturu z podpisem „Jan Sobieski 1683 — 1933”.

10-złotówki z Sobieskim ukazały się na rynku pieniężnym.

## Z brunatnego więzienia

### ZAMORDOWANIE TOW. FECHENBACHA

Biuro Wolfa z Detmold donosi, że b. sekretarz bawarskiego premiera EISNERA socjalny demokracja FECHENBACH został podczas przewożenia go do obozu koncentracyjnego zastrzelony przez konwojentów. Według komunikatu, FECHENBACH usiłował zbiec.

### B. WYBITNI POSŁOWIE SOCJALISTYCZNI W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH

Byli posłowie socjalnodemokratyczni Heilmann, Ebert i Künstler zostali przewiezieni do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.

### BANDYCKIE METODY ZBIÓRÓW HITLEROWSKICH

Obywatel belgijski, socjalista Hamm, sekretarz związków zawodowych w Verviers, przebywał od lipca w więzieniu w Aachen. Hamm został aresztowany w chwili przekroczenia granicy niemieckiej i trzymany jest przez narodowych socjalistów jako zakładnik za zbiegłego do Belgii obywatela niemieckiego socjalistę Haasa, sekretarza związków zawodowych robotników tekstylnych w Aachen. Władze niemieckie oświadczyły Hammowi, że zwolnią go z więzienia, o ile Haas stawi się do dyspozycji policji niemieckiej. Nadmienić należy, że jako zakładniczka uwieczniona została również żona Haasa.

### ROZWIĄZANIE POLICJI POMOCNICZEJ

Biuro prasowe rządu pruskiego komunikuje, iż premier Prus i minister spraw

## Kubańcy szukają nowego Prezydenta

„Le Temps” donosi z Nowego Jorku, że wśród kubańskich emigrantów politycznych, licznie zamieszkujących Stany Zjednoczone, na następcę prezydenta Machado wysuwana jest kandydatura pułk. Carolosa Mendiela, należącego do starszego pokolenia rewolucjonistów kubańskich. Mendiela brał udział w rewolucji przeciw Machado w roku 1931. Pozostawał on przez dłuższy czas w więzieniu.

Dalsze depesze z Kuby podajemy na str. 1-ej.

## Z sali sądowej

### TAJEMNICA FOTELA ELEKTRYCZNEGO

Wydział I Sądu Okręgowego rozpatrywał wczoraj sprawę nauczycielki Stefani Aluchny, występującej przeciwko Kasie Chorych o fatalne skutki kuracji elektrycznej. Powódka wskutek zbyt silnego napięcia prądu doznała wstrząsu nerwowego, od którego cierpi na bóle nerwiczne zmniejszające jej zdolność do pracy.

Rzecznik Kasy Chorych utrzymywał, iż Kasa Chorych nie odpowiada za swoich lekarzy, gdyż czynności lekarzy otoczone są tajemnicą zawodową.

Pełnomocnik oskarżonego lekarza udawał, że Kasa Chorych odpowiada za zabiegi wykonywane w Kasie, zabie-

gi, których dokonywał nie lekarz lecz wykwalifikowana pielęgnarka. Wyrok w tej ciekawej sprawie zapadnie za kilka dni.

### ZNOWU WYROK ZA BICIE ŻOŁNIERZY

W piątek podaliśmy wyrok w sprawie ppw. Stępnia, skazanego przez warszawski wojskowy sąd okręgowy za bicie żołnierzy na 2 tygodnie aresztu. Fakt bicia stwierdzili zarówno świadkowie jak i biegły lekarz.

Wczoraj sąd wojskowy w Modlinie skazał kaprala Jana Ptaszkowskiego za bicie żołnierzy i znęcanie się nad nimi w czasie ćwiczeń na 2 miesiące twierdzy.

L. K.



## Robotnicy na robotach publicznych w Częstochowie stoją solidarnie w walce

(Kor. własna).

Mimo nieustępliwości p. Madejskiego, sprawującego komisaryczną władzę nad samorządem miejskim, oraz różnego rodzaju „rozpędzania” kobiet i dzieci, które przyszły się upomnieć o swych żywicieli w dniu 4 b. m. pod Magistrat; aresztowań; upijania naiwnych i łakomych na kieliszek przez „sanatorów”, ongiś bardzo radykalnych działaczy ZZZ; występów mnichów z klasztoru z jezuickim „pożalowaniem” walczących przeciwko Organizacji, prowadzącej akcję itp., — wszystko to razem zostaje odpięane przez walczących robotników — i walka jest solidarna i niezachwiana.

Walczący robotnicy pozostają na terenach pracy, gdzie postawili schroniska i kuchnie polowe. Wzmocnili swoje stanowisko przez usprawnienie służby łączności i środków ostrożności przed prowokacjami.

Rozgoryczenie na komisaryczny zarząd miasta wzrasta z godziny na godzinę.

Wczoraj został zwolniony z więzienia tow. Marcelli Malolepszy; — pozostają w więzieniu tow. Araszkiewicz i tow. Rydzowa, która jest podobno pobita; wszyscy zostali aresztowani w związku ze strajkiem robotników na robotach publicznych.

Czas najwyższy, aby władze poka-

zały się w stosunku do nieustępliwych kierowników samorządu i zmusili ich do pójsia na ustępstwa wobec żądań robotniczych, które są bezwzględnie słuszne.

## Złodziej w roli woźnego Komisariatu

Przy ul. Świętojerskiej 16, do właścicieli sklepu spożywczego, Marii Kucharskiej, przyszedł wczoraj o godz. 3 p. p. jakiś mężczyzna i — podając się za woźnego II-go komisariatu — wręczył K. kartkę tej treści:

„P. Maria Kucharska, — Dyżurny przodownik wzywa do II-go komisariatu policji (Kapucyńska 19) — w pilnej sprawie”.

Przybyły oświadczył Kucharskiej, iż jakoby został zatrzymany w komisariacie kuzyn jej, przybyły z prowincji. Pozostawiając kartkę, nieznajomy wyszedł. Kucharska, nie podejrzewając podstęp, zamknęła sklep i wyszła, prosząc właściciela sąsiedniego sklepu, aby zwrócił uwagę na jej sklep.

W komisariacie Kucharska dowiedziała

## Groźny pożar na ul. Siennej

Wczoraj w nocy ok. godz. 3-ej wielka łuna ukazała się nad ul. Sienią, Złotą i Sosnową.

Okazało się, że pożar wybuchł na ul. Siennej 43, gdzie mieściły się sklepy drzewa budowlanego i stolarskiego, ma-

szyny do heblowania i szpuntowania desek, należące do Lejby Waksmana i Berka Ratta.

Ogień, mając b. podatny i łatwopalny materiał, rozszerzył się z szaloną szybkością i w krótkim czasie nad składami było już morze ognia, sięgające do wysokości IV-go piętra.

Na miejsce przybyły I, II, III i IV-ty oddziały straży, które od ul. Siennej i od strony drugiego podwórza domu Złota 50, przystąpiły do energicznej akcji. W ciągu godziny pożar zlokalizowano, dogaszanie zaś zgłiszcz trwało do godziny 5-ej. Na obserwacji pozostało kilku strażaków.

W składzie Waksmana i Ratta, gdzie spał w kartorku dozorca nocny, Abram Rychter, spalił się murywany parterowy 10-okienkowy budynek, mieszczący 8 maszyn: heblarek, pil i t. p., poruszanych silnikami elektrycznymi. Z budyńku tego pozostały tylko gołe mury. Nadto spaliło się kilka wagonów desek, znajdujących się w szopie. Ogień przedostał się i do sąsiedniego sklepu drzewa p. t. „Deskol”, należącego do Abram Kahana, gdzie również spaliło się w szopie kilka wagonów desek. Właściciele pierwszego sklepu, nieubezpieczonego od pożaru, obliczają straty w przewidywaniu na 15 — 20 tysięcy złotych. Właściciel drugiego sklepu nie przyszedł na miejsce pożaru, gdzie straty są jeszcze większe.

Przyczyna pożaru nie ustalona. Prawdopodobnie jednak — krótkie spięcie od silnika elektrycznego, gdyż wskazuje na to miejsce wybuchu pożaru. Jak wielki był żar i dym świadczy to, że zaczęły się już palić okna i futryny w mieszkaniach na drugim, trzecim i czwartym piętrze w domu przy ul. Złotej 50.

## Tragiczna śmierć palacza w pędzącym pociągu

W bukareszteńskim pociągu pospiesznym, na przestrzeni pomiędzy Wybranówką a Bóbrką, wydarzył się w wtorek rano wstrząsający wypadek.

Palacz lokomotywy, zmęczony upałem i żarem, buchającym z kotła parowozu, zapragnął zaczerpnąć świeżego powietrza wychylił się nazbyt przez okienko lokomotywy. W krytycznym momencie pociąg wjechał w pełnym pędzie na most. Nieszczęśliwy palacz uderzył głową o słup żelazny i zginął na miejscu.

Tragicznej śmierci towarzysza pracy nie zauważył początkowo maszynista, który, stojąc w przeciwnym kierunku, zwrócony był do palacza plecami i nie widział, że ciało jego zwisało bezwładnie na krawędzi okna.

Dopiero po przejechaniu kilku kilometrów, maszynista odwrócił się i ujrzał z przerażeniem trupa palacza.

Pociąg zatrzymano w Bóbrce, a zwłoki zdjęto z lokomotywy.

Tragiczna śmierć kolejarza wywołała przysięgające wrzenie.

## Zastrzelił się przy zwłokach

W nocy zmarła nagle zamieszkała w Lesznie przy ul. Matejki 3, właścicielka domu p. Garde. Powodem śmierci był atak serca.

Natychmiast po śmierci, brat zmarłej wyprosił z pokoju wszystkich, którzy przybyli na wieść o śmierci. Zaledwie zebrani opuścili mieszkanie, rozległ się huk wystrzału. Przerażeni krewni weszli do pokoju i ujrżeli na podłodze w kałuży krwi leżącego brata zmarłej.

## Pogoda według PIM.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Ciepło. Słabnące wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 6.58 (Bank Polski płaci 6.50); frank francuski 35.03; frank szwajcarski 172.75; funt szterling 29.63; marka niemiecka 211.75; szyling austriacki 100.25; korona czecha 25.90.

## „TURBINA 50000“ („WSTRZECZNYJ“)

REWELACJA SOWIECKIEJ PROD. FILMOWEJ ARCYDZIEŁO, KTÓRE TWORZY EPOKĘ!

DZIS PREMIERA!

ŚWIATOWID

Narszałk. 111, Pocz. 4, 6, 8, 10

Nadpr. Tylko u nas Gigantyczny lot gen. BALBO.

UWAGA!

Film ten, jako wielki przebój, ukaże się na ekranach światowych dopiero w pełni sezonu.

## Co wyświetlają kina?

ANTINEA: „Mężowie i żony” i „Ostatnia eskapada”.

APOLLO: „Pod twoją obronę”.

ARENA: „Noc na Rivierze”.

ATLANTIC: „Dama z nocnego klubu”.

BAJKA: „Komenda serc” i „Zew morza”.

CAPITOL: „Kongres tańcy” i „Małżeństwo dla opinii”.

CASINO: „I-sza miłość cowboya”.

COLOSSEUM: „Zwycięzca” oraz re-wia p. t.: „Wiwat Skarżyski”.

COLOSSEUM MALE: „Król stepów” i „Błękitna rapsodia”.

CORSO: „Mata Hari” i „Kochanka z Tahiti”.

CRISTAL: „Kawalerowie Dzikiego Zachodu” i „Congorilla”.

FAMA: „Wiejskie grzechy” i „Afryka mówi”.

FILHARMONJA: „Tajemnica Zoo”.

FORUM: „Flip i Flap robią karierę”.

GLORIA: „Biały mustang” i „Legion ulicy”.

HELJOS: „Boczną ulicą” i „Biała truczna”.

HOLLYWOOD: „Tylko nie w usta” i rewja.

KOMETA: „Maleńka z Montparnase” i rewja.

LUX: „Miasto cudów”.

MAJESTIC: „Wielkomijskie cienie”.

MASKA: „Gasnące płomienie” i „Prav-goda jednej nocy”.

METROPOLIS: „Legion walecznych”.

MEWA: „Niebieski motyl” i „Czarujący chłopiec”.

MIEJSKI: „Ostatnia noc kawalera”.

DZIEWIKOWY KINOTEATR

Początek o godz. 6.30.

OKRES LETNICH WZNOWIEŃ.

OSTATNIA NOC KAWALERA

LILY DAMITA THELMA TODD

ROLAND JOUNG

Następny program:

PRZEDZIWA SPRAWA KLARY DEANE

Widzownia idealnie wentylowana.

MIRAZ: „Niebezpieczny Raj”.

OAZA: „Ostatnia Eskapada” i „Cohn i Kelly w Hollywood”.

PAN: „Pogromcy przestworzy” i „Flirty pięknej pani”.

PETIT TRIANON: „Lilanka chce się rozwieść” i „W mrokach wielkiego miasta”.

PRAGA: „Przedziwna sprawa Klary Dean” i „Samotny Orzeł”.

RIVIERA: „Zemsta dońskiego kora-ka” i „Legion ulicy”.

ROMA: „Przygoda miłosna”.

ROXY: „Tarzan król dżungli” i „10 z Pawlaka”.

SPLENDID: „Nieczynny”.

STYLOWY: „Tajemnicza wyspa”.

TOMBOLA: „Rome Express” i „Ob-lawa w Paryżu”.

TON: „Zuzanna Lenox”.

UCIECHA: „Droga do raju” i „Góry w płomieniach”.

## Co usłyszymy w radio?

Czwartek, dnia 10.VIII.1933 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka salonowa. 7.30 Dziennik Poranny.

7.35 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu.

12.25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Koncert. 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Koncert kameralny. 17.00 „Historia jednego klasa” — wygł. p. Skłaska. 17.15 Pieśni słowiańskie. 17.40 Piosenki w wyk. Antoniego Iżykowskiego. 18.00 Jazz na 2 fortepiany. 18.15 „Śladami tradycji Sobieskiego”. 18.35 Koncert. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dzień następny. 19.40 — Felieton. 20.00 Transmisja z Budapesztu. 20.40 Koncert popularny. 21.20 Dziennik wieczorny. 21.30 „Komunikat rolniczy”. 21.40 Recital skrzypcowy. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości meteorologiczne. 22.40 Muzyka taneczna.

## POLACY NA WIOSŁARSKICH MISTRZOSTWACH EUROPY.

Po mistrzostwach wiosłarskich Polski, odbytych ub. niedzieli w Bydgoszczy, skład reprezentacji Polski na wiosłarskie mistrzostwa Europy (25 — 27 b. m. w Budapeszcie) przedstawia się następująco:

Jedynki — Veroy (Kraków). Dwójki — Warsz. Tow. Wiośl. Dwójki bez steru — TW. Włocławek. Dwójki podwójne — KW. Wisła Warszawa. Czwórki — Warsz. Tow. Wiośl. — osada olimpijska. Ósemki — Bydgoskie T. W.

Ponadto prawdopodobny jest start osady Poznańskiego 04 w biegu ówrek bez steru.

## PLYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniach 13 — 15 bm. odbędzie się w Krakowie pływackie mistrzostwa Pol-

ski, organizowane przez KS. Cracovię.

Zawody będą dla Krakowa wielką sensacją. Kolebką naszego sportu pływackiego był bowiem Kraków. Najlepszym okresem dla krakowskiego pływactwa były lata przed rokiem 1929, kiedy to Cracovia zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski. Od tego czasu Kraków wykazuje stale malejącą działalność.

Być może, nadchodzące wielkie zawody, spowodują w Krakowie zwiększenie zainteresowania dla sportu pływackiego.

## WPLAW PRZEZ WARSZAWĘ.

W niedzielę, 13 b. m., klub sportowy polskiej YMCA organizuje bieg pływacki „Wplaw przez Warszawę”.

W biegu startować mogą zarówno stowarzyszeni, jak i niezrzeszeni.

## Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś i codziennie ciekawa sztuka z życia sowieckiego A. Afionogowa p. t.: „Dziwak”, w reżyserji E. Wiercińskiego i przekładzie H. Pilichowskiej.

TEATR NARODOWY: daje dziś i codziennie sztukę pióra spółki amerykańskiej Kaufmana i Ferbera p. t. „Obiad o 8-ej”.

TEATR LETNI: Daje dziś komedję angielską „Hau-hau” z Michałem Zniczem.

W piątek premiera farsy M. Brandell’a „Chcę właśnie ciebie”.

TEATR NOWY. Do czwartku teatr nieczynny.

TEATR POLSKI. Dziś i do końca miesiąca groteska satyryczna Franka Maara „Porucznik Przecinek” z Brochwiczówną i Bodo na czele.

TEATR MAŁY. — Przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY: Codziennie sztuka Andrzeja Marka p. t. „Żyda na stos”.

TEATR „REX”. Dziś i codziennie rewja „Warszawa — Chicago” z udziałem całego zespołu oraz atrakcyi zagranicznych.

TEATR IM. STEF. ŻEROMSKIEGO, Hipotečna 5 (obok kina Miejskiego). Dziś i codziennie o godz. 8.15 „Djablica”.

TEATR „8 M. 30” (Mokotowska 73) daje dziś operetkę amerykańską Youmansa „No, no Nanette”. Główne role grają Ola Obarska, K. Skalska, H. Larys — Pawlińska, M. Wawrzakowicz, J. Krzewiński, Włanczewski, Dąbrowski, Rakowiecki.

TEATR REWJI „MIGNON”. Codziennie rewja „Carramba”.

TEATR REWJI „MUCHA” (Długa 10). Dziś i dni następnych rewja „Každy sobie rzepkę skrobie”.

TEATR „ZAGIEW” (Zamojskiego 20): „Barnaba” farsa z życia żołnierskiego.

LETNI CYRK BR. STANIEWSKICH STANIE W AL. 3 MAJA. Wielkie zainteresowanie wzbudził w Warszawie zapowiedziany przyjazd letniego Cyрку Staniewskich. Będzie to pierwsza gościna latem w stolicy popularnego cyrku.

W Warszawie płóciennę miasto Cyрку Br. Staniewskich wyrosło w ciągu 5 godzin w Al. 3 Maja za kozarami Blocha już w piątek 11 sierpnia. Inauguracyjne przedstawienie tegoż dnia o 8.15 wiecz. W programie — szereg nowych wielkich atrakcyi, a m. in. król żonglerów Massimiliano Truzzi — po powrocie z Ameryki.

## SPÓŁDZIELCZA SZKOŁA ZAWODOWA

typu handlowego z prawami szkół państwowych

Prowadzona przez ogólnokrajowe instytucje spółdzielcze. W okresie pobytu w Szkole zapewniona praktyka, po ukończeniu — absolwenci otrzymują zatrudnienie przedewszystkiem w instytucjach spółdzielczych.

Kurs trzyletni. Wymagane ukończenie 7 oddziałów Szkoły Powzecznej lub 3 klasy Gimnazjum. Początek lekcji 21 sierpnia.

Zapisy przyjmuje i informacyi udziela Sekretarjat Szkoły ul. Pankiewicza 3 (śródmieście, naprzeciw Dworca Głównego) tel. 9.83-35 w godz. 9 — 14.

## Ogłoszenia drobne

Tapicer Dekorator. Solidnie wykonuję obustalunki. Przerobienie materaca 10 złotych. Zakończenie okna firanek złoty. Sprzedaż tapczany od 40 złotych były c-eladnik Szecherbińskiego Hoza 11 telefon 8-58-39 Komorek. Potrzebuje pod- ręcnych stolarskich i tapicerskiego Hoza 11 tapicernia.

majestic pocz. 6, 8, 10

**HARRY PIEL**

„WIELKOMIEJSKIE CIEŃIE”

w filmie



# Jak powstaje piorun i jak się przed nim zabezpieczyć?

Panujące w ostatnich dniach upały, które powodują silne burze elektryczne, sprawiły, iż wielu słuchaczy radja z obawy przed uderzeniem pioruna zdejmują anteny aby „radjo pioruna na dom nie ściągnęło”.

Wobec powyższego niezmiernie aktualnym staje się wyjaśnienie, czy rzeczywiście radjo jest powodem uderzenia pioruna. Aby rzecz należyte wyjaśnić, zastanówmy się najpierw nad tem, czym jest uderzenie pioruna i jakie może spowodować skutki.

## PIORUN — WYLADOWANIEM ELEKTRYCZNOŚCI ATMOSFERYCZNEJ.

Chmury burzowe powstają z częstych pary wodnej naładowanej elektrycznością przez otaczającą atmosferę. Ładunek elektryczny chmury zależy od jej wielkości i stopnia naelektryzowania atmosfery dochodzi czasem do kolosalnych rozmiarów. Ponieważ jak wiemy, elektryczności o różnych znakach przyciągają się i ponieważ przyciągamy, że ładunek elektryczny chmury, jak to zresztą zostało stwierdzone, może mieć ładunek o odmiennym znaku niż ziemia, pomiędzy chmurą a ziemią następuje wyrównanie ładunku drogą iskry elektrycznej przebiegającej od chmury do ziemi lub od ziemi do chmury najkrótszą drogą (przez zjonizowane powietrze lub przez przedmioty wysoko nad ziemią się wznoszące, np. wieże, wysokie drzewa i t. p.).

## JAK SIĘ ZABEZPIECZYĆ OD PIORUNA?

Ponieważ wyladowanie elektryczne chmury przebiega drogą najkrótszą lub drogą najmniejszego oporu, najlepszym sposobem rozładowania chmury jest zamieszczenie możliwie jaknajwyżej do brzo uziemionego przewodnika elektry-

cznego, przez który elektryczność będzie miała do ziemi najkrótszą drogę i który będzie stawiał owej elektryczności najmniejszy opór. Taki właśnie przyrząd nosi nazwę piorunochronu i składa się z metalowego ostrza, umieszczonego możliwie wysoko na słupie, wznoszącym się ponad okoliczne przedmioty i połączonym grubym przewodem miedzianym z ziemią, t. j. z dużym kawałkiem blachy cynkowej, zakopanym głęboko w ziemi.

## CZY ANTENA JEST PIORUNOCHRONEM?

Antena radiowa jest również przewodem metalowym, rozwieszonym wysoko i połączonym z ziemią za pośrednictwem odbiornika radiowego lub przełącznika antenowego oraz przewodem jednym końcem zakopanym w ziemi lub przylutowanym do rury wodociągowej, a zwanego uziemieniem. O ile antena znajduje się wysoko i jest dobrze uziemiona, posiada ona nawet większe zdolności rozładowywania otaczającej elektryczności niż piorunochron. Ponieważ jednak uziemienie anteny, budowane zwykle przez amatora, nie zawsze posiada należyte mały opór elektryczny, aby mogło olbrzymie ładunki chmury doprowadzić do ziemi, posiadacz anteny radiowej nie powinien poprzestawać na niej i uważać ją za piorunochron, ale o ile to możliwe zainstalować również piorunochron dla całkowitego bezpieczeństwa. Zasadniczym warunkiem dobrego odbioru radiowego oraz szybkiego łagodnego rozładowania elektryczności atmosferycznej otaczającej antenę jest dobre uziemienie. Pamiętajmy zatem, że jedynie dobre uziemienie jest warunkiem bezpieczeństwa dla właściciela anteny radiowej.

## RADJO NIE ŚCIAGA PIORUNÓW

W niektórych okolicach kraju istnieje nieuzasadnione przeświadczenie, że radjo jest czynnikiem przyciągającym niejako wyladowania atmosferyczne. Błędne to mniemanie, powstałe najprawdopodobniej wskutek niezrozumienia zasad elektrotechniki i fizyki najlepiej o bali statystyka, która mówi, że na sto uderzeń pioruna 1932 tylko cztery pioruny uderzyły w anteny radiowe i to takie, które w czasie burzy nie zostały za pomocą przełącznika uziemianego uziemione.

## „Spełniamy naszą część” Symbol nowej „prosperity”



## WE DO OUR PART

Pisaliśmy już kilkakrotnie o planach i „kodeksach” prezydenta Roosevelta. Na polecenie Roosevelta stworzyli artyści amerykańscy symbol, który reprezentujemy. Symbol ten przedstawia pod literami NRA (National Recovery Administration) orla niebieskiego trzy mającego w szponach koło zębate jako symbol pracy i więźkę błyskawic (elektryczność), oraz napis „we do our part” („spełniamy naszą część”). Symbol ten ma być naklejany, noszony w formie spinki w ubraniach i montowany jako szyldzik na samachodach, wozach i t. p.

## Otwarcie zreformowanego uniwersytetu w Stambule

W Stambule nastąpiło uroczyste otwarcie nowego zreformowanego uniwersytetu, którego ciało profesorskie zostało częściowo skompletowane z profesorów dawnego uniwersytetu, częściowo zaś z młodych docentów i profesorów uniwersytetów europejskich i amerykańskich. Kilka katedr jest nieobsadzonych i w sprawie tej toczą się rokowania z wybitnymi uczonymi europejskimi. Katedry turkologii i rewolucji tureckiej zostały zniesione i na ich miejsce został stworzony Instytut Studiów nad Islamizmem. Nowy uniwersytet posiada 4 fakultety i 7 instytutów specjalnych.

# 10.000 kilometrów bez lądowania

Dwaj piloci francuscy, Rossi i Codos, którzy w sobotę rano wystartowali z New Yorku z zamiarem pobicia światowego rekordu długości lotu bez lądowania, będącego w rękach Anglików, uzyskali wspaniały sukces.

Po 54-ch godzinach i 45 minutach, piloci francuscy wylądowali w poniedziałek o godz. 16.25 w Rayak, małej miejscowości w Syrii pod Beyruthem.

Lotnicy lecieli ponad Atlantykem, poczem widziani byli nad Paryżem i

Budapesztem, skąd skierowali się na Małą Azję.

Światowy rekord długości lotu bez lądowania w linii prostej, znajdujący się w rękach lotników angielskich, pobity został przez obu Francuzów bardzo znacznie — o 571 i pół mil angielskich.

Lądowanie nastąpiło na skutek braku benzyny.

Nowi rekordziści świata zaopatrzeni byli w 1700 galonów benzyny.

## Przed nowym sezonem w b. teatrach miejskich

B. teatry miejskie pod dyktando St. Krzywoszewskiego przygotowują wystawienie w przyszłym sezonie szeregu sztuk współczesnych autorów polskich. A więc w teatrze Narodowym, względnie Nowym, wystawione zostaną sztuki: M. Pawlikowskiej — „Egipska pszczyca”, Rostworowskiego — „U mety” (3-cia część trylogii), F. Goetla (tytuł nieustalony), H. Morstina — „Białe szaleństwo”, Grzymały — „Siedleckiego i

Milaszewskiego (sztuki dwu ostatnich autorów są na ukończeniu).

W teatrze Letnim wystawiona zostanie sztuka Anatola Sterna „Szkoła geniuszów”. Sztuka ta będzie zarazem debiutem dramatopisarskim autora.

Z nowości zagranicznych grane będą m. in. nowa sztuka Acharda p. t. „Dama w białej” (w teatrze Nowym) i komedia autora węgierskiego Bus-Sekete p. t. „Pieniądz nie jest wszystkim” (teatr Letni).

## Eksplzja w hotelu „Europa”



W Brnie Morawskim hotel „Europa” został całkowicie zniszczony przez eksplozję. O kulisach tej eksplozji pisali

my przed kilku dniami. Na naszym zdjęciu widok zniszczonego hotelu.

## Obrazki ze świata



Na zdjęciu naszym widzimy fragment z Via dell Impero, najszerzej arterji komunikacyjnej w śródmieściu Rzymu, wiodącej z placu Weneckiego do Colos-

seum. Na ulicy tej ustawiono posagi najsławniejszych cesarzy pogańskiego Rzymu.

MARJAN CZUCHNOWSKI

## Wgłęb awangardy

V.

Odmienność w formie i strukturze jest twórczość Adama Ważyka, wspaniałego poety, tak szczerze przemilczanego w polskim życiu literackim. Ważyk wydał dwa wyjątkowo artystycznie dojrzałe tomiki. Ważyk występując na widowni literackiej był już gotową osobowością poetycką, obok Peipera niewątpliwie najwybitniejszą. „Semafor” „Oczy i usta” — to dwa ważne etapy współczesnej liryki. „Oczy i usta” dały nowoczesną poezję opartą na asocjacyjnym specyficznym gatunku. Nie do wolności i iluzjonizm formalny, ale nowoczesna wizja poetycka zbudowana z wspaniałych metafor, zdumiewających swą ascetyczną świeżością. Ważyk jest niezwykłym poetą zwykłej przyrody. Nie jest to metafizyczne ślimactwo biernej opisowości, ale zasada wyboru kierowana konstrukcją metafizyczna. Te

\*) Adam Ważyk, Oczy i usta. poezje, str. 46, Warszawa 1926 r.

maty: przedmieście, jego ludzie i jego życie. Wady u Ważyka? Są. Wielkie zalety przeważa zarzuty. Jeden z nich ważny: niema u Ważyka życia proletariatu, aczkolwiek Ważyk lirykę opiera nie tylko na swoich przeżyciach; daje bowiem przekroje przeżyć innych. Autor „Semaforów” należy do poetów cichych, rozwijających się w cieniu, nie formuje marszów, ani pochodów poetyckich. Nazwisko jego jednak błyszczy w pierwszym szeregu.

Bardzo słusznie Jan Brzękowski, uzasadniając niektóre postulatory „Zwrotu” w artykule „Życie w czasie” zwraca uwagę („Linja” nr. 2), że „Był okres, gdy poezja polska zachwyszona poromantyczna, przesadna: nastrojowością i tanim symbolizmem potrzebowała przeciwwagi w postaci idei konstrukcyjnej, rygoru, pośrodkowości i t. p. Z drugiej strony dziś niejednokrotnie nie wystarczy nam tylko zapewnienie (słuszne), że wiersze są konstruowane. Chodzi

nam raczej o to, w jaki sposób są one zbudowane”. Przybóś w artykule „Forma nowej liryki” („Linja” nr. 3) powiada: „Futuryzm dowiódł, że dotychczasowe sposoby układania „treści” nie są bynajmniej czemś niezmiennym. Jedyne naturalne, rozumiejąc się za mo przez się. Kolejność czasowo — przestrzenna zastąpili futuryści zasadą synchronizmu, kondensowania w jednej chwili literackiej kilku różnoczasowych i różnoprzestrzennych treści. Wyrzucił się to w rozbiciu dotychczasowych logiczno — gramatycznych układów, doprowadziło do słów wolnych. Radykalna ta rewolucja antygramatyczna osadziła ostatecznie jako trwałą zdobycz budowy liryckiej: asocjacionizm... Asocjacionizm posiada wiele zalet poetyckich. Po pierwsze: rozbil dawne szablony budowy, ukazał ich sztywną banalność, i tu negatywna zasługa jest jedną z najwaleńszych... Kondensacja treści będąca naszym ideałem nie byłaby możliwa bez zdobyczy asocjacionizmu... Na gruncie jego bezładnych tendencji buduje nowoczesna liryka swoje wyciągi wizyjne”.

Bardzo słusznie Przybóś określa sam fakt realnej zdobyczy, asocjacionizmu. Czysty asocjacionizm bez współudziału

organizującej poemat woli prowadzić do anarchii formalnej. Przejęcie nowej formy wypowiedzi bez skutków „bezlądnych tendencji” asocjacionizmu wzbogaciło współczesną poezję o jeden z doskonałych środków poetyckich, będących niejednokrotnie podstawą twórczości wielu dobrych, współczesnych pisarzy. Formułą osiągnięcia współczesnych poetów Brzękowski w artykule „Nowa budowa poetycka” („Linja” nr. 4) stwierdza: „Dawna poezja miała za wsze bezbarwne tło („wodę”) nowa — jest zagęszczonym ekstraktem walorów poetyckich... A więc: z elementów poetyckich, którymi są metafora i okres, przy pomocy elipsy buduje się wiersz... Elipsa jest skrótem. Przez skrót osiąga się maksimum napięcia elementów formalnych; zatem maksimum napięcia lirycznego, czyli wyodrębnioną z oparów pobocznych elementów nagą mową poetycką.

U Ważyka na przykład: „Ojczyzna mleczna” —

„W baterji śródmieścia  
nie leży moja ojczyzna  
kliczka ukośna biegnie  
jak schnąca na sznurze bielizna.

Szwaczki za szybą szyją

w perkal zmieniają szorstkie sukno  
gdaczą pulardy z opasłą szyją  
i śledzie słono cuchną.

Owsiane dzieci biegają w pierzach  
na przybicie brudne indyry się skubie  
tli się ich puch świętojański,  
gaz jest chabrowy jak wena w przegubie.

Suknie buzuja — ogień —  
dziewczynom kiedy rosną,  
dzień promienieje z ich różowej nogi  
i pachną potem, rosą i wiosną

Rudym talerzem razura  
wieje z roztopnym wdziękiem  
Matko dziewczęca dokąd  
prowadzisz syna za rękę?  
Kłokotliwie bądź zapalny  
w uliczce którą kocham  
Kto sał z jej piersi prowincjonalnej  
z mlekiem wyszał alkohol”.

Trudno jest dokładnie, w epoce corazto rosnących fermentów formalnych i kształtowania się poszczególnych osobowości — mówić o całkowitem urzeczywistnieniu założeń teoretycznych. Faktem jest, że realizacja poezji awangardowej prześcignęła teorię. Teoria nie dosięgła jeszcze tych wyżyn, które zdobyła już liryka awangardy.

(Dok. nast.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy, bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wawerska 7.